

Łotwa liberalizuje rynek gazu

Joanna Hyndle-Hussein

11 lutego parlament Łotwy znowelizował ustawę o energetyce w celu liberalizacji rynku gazu zgodnie z zasadami trzeciego pakietu energetycznego UE. Proces liberalizacji będzie trwał do kwietnia 2017 roku. Do tego czasu spółka Latvijas Gāze przestanie być monopolistą na rynku – liberalizacja zakłada podział spółki na dwa niezależne podmioty kontrolujące odpowiednio przesył i dystrybucję. Obecnie największym akcjonariuszem spółki jest Gazprom, będący jednocześnie dostawcą gazu na Łotwę (na podstawie umowy obowiązującej do roku 2030). Posiada on 34% akcji, ale wraz ze współpracującym z nim mniejszym akcjonariuszem – Itera Latvija – ma kontrolę nad spółką w postaci 50%. Kluczową zmianą w ustawie o energetyce jest decyzja parlamentu o bezzwłocznym udostępnieniu stronom trzecim dostępu do sieci gazowych stanowiących własność Latvijas Gāze. Łotysze będą mieć prawo wyboru dostawcy gazu, powstanie krajowy regulator nadzorujący system przesyłowy.

Komentarz

- Łotwa jako ostatnie z państw UE liberalizuje swój rynek gazowy. Proces ten był hamowany przez kolejne rządy, obawiające się skutków sporu z Gazpromem, kontrolującym monopolistę Latvijas Gāze, przy braku alternatywnego źródła dostaw. Negatywną reakcją rosyjskiego dostawcy gazu wywoływały działania łamiące przepisy obowiązującej do 3 kwietnia 2017 roku umowy prywatyzacyjnej pomiędzy Gazpromem a władzami Łotwy. Właściciel Latvijas Gāze miał zapewniony monopol na usługi sektora gazowego, w tym zwłaszcza kontrolę nad sieciami, kluczową dla funkcjonowania łotewskiego rynku dostaw. Zarówno obowiązywanie tej umowy, jak i brak dywersyfikacji dostaw gazu przyczyniły się do zgody UE na opóźnienie procesu unbundlingu w łotewskim sektorze gazowym.
- Gazprom nie zamierza wchodzić w kolizję z unijnym ustawodawstwem i godzi się na podział spółki, domaga się jednak respektowania umowy prywatyzacyjnej i zachowania monopolu do roku 2017. Regulacje związane z liberalizacją obligują Gazprom do odsprzedaży akcji Latvijas Gāze – państwo ma prawo ich pierwokupu, ale może je kupić też inny podmiot, zaakceptowany przez łotewskie służby specjalne. Reprezentanci interesów Gazpromu na Łotwie sugerują, że przejęciem udziałów w Latvijas Gāze zainteresowane jest środowisko biznesowe powiązane z merem Windawy Aivarsem Lembergem.

- Na decyzję o wdrożeniu liberalizacji – podjętą przez rząd Laimdoty Straujumy w 2015 roku i zatwierdzoną obecnie przez Sejm – wpłynęło uruchomienie na Litwie terminalu LNG pod koniec 2014 roku. Stworzył on alternatywę dla dostaw od Gazpromu, z czego korzystają litewscy i estońscy importerzy. Podmioty łotewskie, takie jak państwowy producent energii Latvenergo, największa spółka w kraju, także chciałyby odbierać gaz z Litwy, jednak właściciele Latvijas Gāze blokują dostęp podmiotów litewskich do infrastruktury przesyłowej. Z tego powodu ograniczany jest eksport gazu do Estonii, który odbywa się przez sieci łotewskie, są to jednak niewielkie ilości. *Ustawowe zatwierdzenie prawa dostępu podmiotów trzecich do infrastruktury łotewskiej ma to zmienić. Gazprom zapowiada jednak w tej kwestii walkę przed sądami o egzekucję swoich praw, wynikających z umowy o prywatyzacji i dostawach gazu dla Latvijas Gāze. Łotwa może uzyskać wsparcie ze strony KE, która zapowiada ocenę umów gazowych państw członkowskich z Gazpromem.*

Joanna Hyndle-Hussein